



IV-ligowcy równi sobie !

Oświęcimska Unia będzie w nadchodzącym sezonie beniaminkiem IV ligi w regionie Małopolski, w jej składzie znajduje się sporo znanych postaci z beskidzkich boisk, jak choćby byli piłkarze LKS-u Czaniec – Dawid Rzeszutko i Bartosz Praciak. Sparing na głównej płycie Unii nie wykazał wyższości ani gospodarzy, ani przyjezdnych z Radziechów. Zwłaszcza przed przerwą była to potyczka zażarta, w której dominowało znane z meczów ligowych wyrachowanie, zasadne w obliczu zbliżającej się inauguracji sezonu.

W pierwszej połowie najlepszą szansę dla GKS-u miał Szymon Byrtek, ale jego strzał z rzutu wolnego ostemplował słupek. Łukaszowi Byrtkowi przyszło interweniować po kąśliwym uderzeniu z dystansu. – Mnóstwo było walki w środku pola, znacznie mniej sytuacji – opisuje trener radziechowian Maciej Mrowiec, który swoich podopiecznych mógł pochwalić po blisko 70. minutach gry. Sfaulowanego w polu karnym Piotra Motykę „pomścił” Marcin Byrtek. Ale goście nie ustrzegli się błędu i w 84. minucie stracili gola, wieńczącego spotkanie remisem.

Dla Unii był to generalny test przed ligową premierą, futboliści GKS-u mają więcej czasu, by odpowiednio dyspozycję przygotować. I opierając się na opinii trenera Mrowca, to wiadomość dobra. – Brakowało dokładności w rozgrywaniu akcji, częściowo tłumaczy to wysoka trawa po wczorajszych obfitych opadach deszczu, która obu zespołom przeszkadzała. Do tego dochodzi brak chłodnej głowy i odpowiedzialności w grze – kontynuuje szkoleniowiec beskidzkiego IV-ligowca. Ten nie grzeszył też w piątek skutecznością w drugiej części, choć posiadał nieco wyraźniejszą przewagę optyczną. Mimo dogodnych pozycji pudłowali Piotr Pindel i Piotr Trzop.

WNIKI MECZU: UNIA OŚWIĘCIM 1:1 GKS RADZIECHOWY-WIEPRZ

GKS RADZIECHOWY-WIEPRZ

GOLE: 0:1 M.Byrtek (68', z rzutu karnego)

SKŁAD: Ł.Byrtek – Krasny, Dudka, Jurasz, Noga, M.Byrtek, Motyka, Sz.Byrtek, testowany zawodnik, Trzop, Błasiak oraz Pindel, dwóch testowanych zawodników

TRENER: Maciej Mrowiec

źródło: www.sportowebeskidy.pl/iv-liga/iv-ligowcy-rowni-sobie

fot. Greta Olak